Wydanie A. B. C.

Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, poniedziałek, dnia 26 października 1936 r. Nr 294.

Degrelle aresztowany

Bruksela 25 października (PAT). Przywódca rexistów Degrelle został aresztowany. Zatrzymano go w chwili, gdy opuszczał dom swój na placu świętej Goduli, aby udać się na miting, który jak wiadomo został zakazany przez władze.

Osadzono go w głównej komendzie policji

Bruksela 15. 10. (PAT). Według ostatnich wiadomości, przywódca rexistów Degrelle zamierzał wygłosić przemówienie z balkonu domu na placu św. Goduli. Aresztowano go w chwili gdy wychodził z tego domu. **Ze względu bezpieczeństwa odwieziono go do komendy głównej policji w Brukseli.**

Wkrótce po tym, grupy rexistów zaczęły gromadzić sie w pobliżu giełdy, policja nie dopuszczając do zgromadzenia dokonała aresztowania kilkunastu osób. Aresztowano również kilku wybitnych rexistów. W kilku innych miejscach rozproszono również zbierające się grupy manifestantów.

W Brukseli spokój

Bruksela, 25. 10. (PAT). Agencja Havasa, dając obraz sytuacji panującej w Brukseli w godzinach południowych stwierdza, iż atmosfera **jest naprężona**, chociaż panuje zupełny **spokój**. Władze wydały szereg zarządzeń, uniemożliwiających zorganizowanie wszelkiego rodzaju manifestacyj, mogących zakłócić spokój publiczny. Na skrzyżowaniach ulic stoją wzmocnione posterunki policji i żandarmerii. W szczególności strzeżone są ulice sąsiadujące z siedzibą reksistów. **Dotychczas nie stwierdzono żadnego incydentu.** O godz. 11 odbyła się przed królem defilada b. kombatantów, którzy wystąpili w mundurach.

Obrady plenarnego zebrania T. S. L.

Wybrano nowych członków Zarządu Gł. i Rady Nadzorczej

Wczoraj odbyły się obrady drugiego dnia 39 zjazdu delegatów Tow. Szkoły Ludowej. **Po nabożeństwie w kościele św. Anny, odprawionym przez ks. prałata Masnego, zebrali się delegaci zjazdu w liczbie około 500 w sali Starego Teatru na plenarne posiedzenie.** Na posiedzenie to przybyli również: przedstawiciel p. ministra W. R. i O. P. wizyt. Popławski, wicewojewoda Małaszyński, prezydent Krakowa Kaplicki, imieniem kuratora szkolnego bawiącego w Warszawie naczelnik Wydz. Oświaty Pozaszkolnej Kolachowski, poseł Pochmarski i in. Zebranie zagaił prezes W. Ostrowski, witając gości i oświadczając, że Ks. Metropolita Sapieha, prosił o zaznaczenie, iż przybyć nie może bowiem bawi na uroczystości konsekracji kościoła św. Agnieszki. Prez. Ostrowski dał krótki rzut oka na działalność Towarzystwa w roku ubiegłym, podkreślając zwłaszcza **rozwój prac oświatowych przez biblioteki oraz przyrost domów T. S. L., których liczba przekroczyła 600.** Po referacie dyr. Piątkowskiego, dotyczącym stosunków i pracy TSL. w Małopolsce Wschodniej wysłuchano sprawozdań z sobotnich obrad komisyj. Referujący te sprawozdania przedstawiali odpowiednie wnioski, które zostały przyjęte przez aklamację. **Wniosek Rady Nadzorczej o udzielenie absolutorium Zarządowi Głównemu Towarzystwa przyjęto jednomyślnie, a na wniosek jednego z kół wyrażono Zarządowi podziękowanie za jego pracę.** Następnie odbyły się wybory do Zarządu Głównego oraz do Rady Nadzorczej. Do Zarządu Głównego wybrano na jeden rok: p. Cierniaka Antoniego (Buczkowice), p. Maja Kaz. (Warszawa), p. Malika Br. (Lwów), p. Sienke Wład. (Kraków); na dwa lata p. Dr Wagę J. (Kraków); na trzy lata ks. Dr Długosza T. (Lwów), p. Drezińskiego J. (Kraków), Dr Glutha M. (Kraków), p. Jaworska M. (Lwów), ks. Dr Molińskiego A. (Kraków), p. Osieckiego L. (Kraków), p. Pikulskiego A. (Stanisławów), p. Przybylską Z. (Kraków), Dr Wucka Wi. (Kraków), p. Zygmuntowicza Z. (Lwów), p. Żyborskiego W. (Wiśniowczyk-Podhajce).

Do Rady Nadzorczej (kadencja roczna) wybrano: p. Dadlezowa P. (Rawa Ruska), P. Dajczaka W. (Lwów), Dr Dwernickiego T. (Lwów), p. Gregera J. (Lwów), Inż. Kosteckiego Ed. (Kraków), Dr Kumanieckiego Wł. (Kraków), p. Nowaka A. (Warszawa), p. Prażmowskiego-Belina Wl. (Lwów), p. Zachemskiego J. (Kraków).

Radykali francuscy

za utrzymaniem swych przedstawicieli w rządzie

Biarritz 25 października (PAT) Sobotni dzień obrad kongresu partii radykalnej upłynął niemal wyłącznie pod znakiem zagadnienia stosunku stronnictwa do partii komunistycznej, a co za tym idzie do Frontu Ludowego i obecnego rządu. W niezmiernie ożywionej debacie popołudniowej, przerywanej raz po raz burzliwymi manifestacjami, które przewodniczący Chautemps z trudem uspakajał, starły sie wyraźnie dwie zasadnicze tendencje: **podkreślająca niebezpieczeństwo dalszego utrzymania sojuszu z partią komunistyczną, i druga podnosząca, iż zerwanie w tej chwili tego sojuszu oznacza zerwanie Frontu Ludowego, co obecnie nie leży w interesie ani kraju, ani partii.**

Podział ten wyraźnie zaznaczał się na sali obrad. Widocznym jednak było, iż tendencja antykomunistyczna znajduje więcej zwolenników.

W wyniku dyskusji zgłoszone zostały trzy wnioski: dep. Roche'a, zawierający pewnego ultimatum pod adresem partii komunistycznej, oraz wnioski Bayet'a i Kaysera, domagające się utrzymania sojuszu z komunistami, a co za tym idzie Frontu Ludowego.

W międzyczasie za kulisami odbywały się narady między Herriotem, Daladierem, Chautemps i Maurice Sarraut, w których wyniku opracowano projekt kompromisowej deklaracji.

Kompromisowy wniosek odczytany przez Daladiera, prezesa stronnictwa, rozpoczynający się podziękowaniem dla ministrów radykalnych za obronę w łonie rządu Bluma doktryny partii, zawiera przede wszystkim podkreślenie zasady własności prywatnej, z czego wynikają dla ministrów wyraźne dyrektywy na przyszłość. **Wniosek zdecydowanie potępia nielegalne okupowanie fabryk oraz manifestacje uliczne z jakiejkolwiek pochodziły by strony, domaga się rozbrojenia lig i utrzymania ładu.** W dziedzinie gospodarczej stwierdza konieczność przede wszystkim utrzymania równowagi budżetowej. **W dziedzinie polityki zagranicznej głosi zasadę zachowania dotychczasowych przyjaźni Francji i przywiązania do Ligi Narodów.** Wniosek stwierdza jednakże konieczność wzmożenia aktywności, co znajduje wyraz w wzmocnieniu obrony państwa. **Wniosek podkreśla, iż ministrowie radykalni, którym kongres wyraża zaufanie z całą stanowczością muszą realizować warunki współpracy określone we wniosku.** Wniosek został przyjęty jednogłośnie przez kongres.

Chóralne odśpiewanie Marsylianki zakończyło trzeci dzień kongresu stronnictwa radykałów. Dziś w ostatnim dniu kongresu przewidziane są wybory nowego prezydium stronnictwa, ogłoszenie deklaracji ogólnej oraz bankiet uroczysty.

Żądają utrzymania ładu i równowagi budżetu

Z rezultatów sobotnich debat wyraznie wynika, że kongres partii radykałów **wypowiedziawszy szereg zastrzeżeń pod adresem polityki gospodarczej rządu, jak również ujawniwszy swą głęboką nieufność do współpracy z komunistami, wypowiedział się jednak za dalszym utrzymaniem ministrów radykalnych w rządzie, lecz dalszą pracę tych ministrów uzależnił od ściśle sprecyzowanych warunków, tj. utrzymania ładu w kraju i doprowadzenia do równowagi budżetowej.**

Kongres partyjny, który, jak przewidywano, zakończyć się musiał wnioskiem kompromisowym, ujawnił jednak wyraźne tendencje i obawy istniejące wśród szerokich mas klasy średniej, stając się w ten sposób doskonałym barometrem nastrojów nurtujących wśród opinii publicznej.

Zakończenie kongresu

Biarritz 25 października (F) O godzinie 12.30. 33-ci kongres stronnictwa radykalnego zakończył swe prace. **Dep. Massot odczytał deklarację stronnictwa, opartą na podstawie przyjętego w sobotę wniosku, która została uchwalona jednomyślnie przez aklamację.** Następny kongres partii odbędzie się w roku 1937 w Lille.

Sensacyjna porażka mistrza Ligi

Wisła — Ruch 3:1 (1:0).

Naprawdę odmłodzona drużyna Wisły odniosła zasłużone zwycięstwo nad Ruchem, który poniekąd bagatelizował sobie te zawody, mając zapewnione mistrzostwo Ligi. Na specjalne wyróżnienie z Wisły wymienić należy nowego bramkarza Gerulę, oraz Szczepanika, Gracza i Szewczyka, którzy strzelili po goalu. — Ruch wskutek kontuzji Czempisa w 10 min. grał w dziesiątkę. Widzów około 3 tys. Sędzia p. Rettig z Łodzi.

Cracovia w Lidze

Cracovia — Śmigły 5:0 (1:0).

W przedostatnim meczu o wejście do Ligi, białoczerwoni odnieśli piekne zwycięstwo nad Śmigłym, który pod względem wytrzymałości nie mógł dorównać rutynie graczy Cracovii. Gra była bardzo ładna chwilami wyrównana, zwłaszcza w pierwszej połowie. Bohaterami białoczerwonych byli Pająk (1) Korbas (2), Szeliga (2). — Widzów rekordowa ilość ponad 6 tys. — Sędzia p. Romanowski nie zadowolił widzów nieuznaniem trzech goali.

WYNIKI ZAWODOW LIGOWYCH.

L. K. S. — Legia 3:1.
Warszawianka — Garbarnia 4:1.
Dąb — Śląsk 2:0.
Pogoń — Warta 2:1.

W rozgrywkach o wejście do Ligi A. K. S. Chorzów pokonał Brygadę z Częstochowy 2:0.

—ooo—

BIEG NA PRZEŁAJ — urządzony przez K. O. Z. L. A. zakończył się zwycięstwem **Kuzaja** (niest.) w czasie 14.06 — II. miej. zajął Nowacki (Sokół — Nowy Targ) — 14:11:08. — Trasa około 4 km.

Duchowieństwo archidiecezji krakowskiej na F. O. N.

Książęco Metropolitalna Kuria Arcybiskupia przekazała na F. O. N. imieniem duchowieństwa archidiecezji krakowskiej **15.000 zł.** w obligacjach Pożyczki Narodowej, które strącane będą z poborów duchowieństwa ratami miesięcznymi.

Rezultatem wizyty min. Ciano

zacieśnienie stosunków włosko-niemieckich

Rzym, 25. 10. (PAT). Agencja Stefani komunikuje: W wyniku rozmów politycznych, jakie minister spraw zagr. Włoch Ciano prowadził w Niemczech, został ogłoszony następujący oficjalny komunikat:

Podczas wizyty, jaką minister spraw zagr. Włoch hr. Ciano złożył kanclerzowi Rzeszy i w rozmowach, jakie odbył z kierownikami polityki niemieckiej, zbadano aktualne zagadnienia z dziedziny politycznej, gospodarczej i społecznej, dotyczące w szczególności bezpośrednio obu krajów. **Rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaznej i serdecznej, przyczym z zadowoleniem stwierdzono wzajemną zgodność poglądów i intencję obu rządów rozwinięcia wspólnej akcji na rzecz powszechnego pokoju i odbudowy. Oba rządy postanowiły pozostawać w kontakcie w celu realizacji tych zadań.**

MIN CIANO ODLECIAŁ DO RZYMU.

Monachium, 25. 10. (PAT). Minister spraw zagr. Ciano o godz. 10.15 wystartował z Monachium do Rzymu.

Wykonanie wyroku śmierci w Rzeszowie

Lwów, 25. 10. (PAT). W sobotę został w Rzeszowie wykonany wyrok śmierci przez powieszenie na osobie St. Tyszki z Mińska Mazowieckiego, który w celach rabunkowych zamordował młodą służącą.

Ciężkie oskarżenia W. Brytanii pod adresem Sowietów

Londyn, 25 października. Nota brytyjska złożona komitetowi nieinterwencji wytacza przeciwko Sowietom daleko poważniejsze oskarżenia, aniżeli wszystkie inne dotąd wysuwane. W. Brytania oskarża Sowiety o wyładowanie dwukrotne w Kartagenie dział i moździerzy, granatów, karabinów i nabojów karabinowych, ponadto skrzyń zawierających 18 trójmotorowych aeroplanów, 15 czołgów, 320 skrzyń z bombami i wielkiej ilości amunicji oraz o wyładowanie w Alicante 85 wojskowych samochodów ciężarowych. Oskarżenia te wytacza rząd angielski z własnej inicjatywy na podstawie doniesień konsulów brytyjskich.

— * * —

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2 V. Telefon nr. 118-11).

— * —

KOMISARZEM UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ we Lwowie mianowany został inż. Władysław Matzke, który w sobotę objął urzędowanie.

POŚWIĘCENIE NOWEGO BUDYNKU GIMNAZJUM PP. Benedyktynek obrz. łac. odbyło się przed dwoma dniami we Lwowie. Aktu poświęcenia dokonał JE. ks. arcyb. dr. Twardowski. Na uroczystość przybył kurator lwow. okręgu szkolnego Gadomski, naczelnik Wydziału Jus oraz rodzice i dawne wychowanki Zakładu.

Z LWOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ. W wyborach uzupełniających z okręgu XI (powiaty Złoczów, Zborów i Przemyślany) wybrany został na radcę Izby Rolniczej p. Miron Łucki, Ukrainiec.

TERMIN WYMIANY KART ROWEROWYCH na rok 1936-37 upływa z dniem 31 bm. Nowe tabliczki wydaje Wydział II 9 Magistratu w Ratuszu, II p. drzwi nr. 219 w godzinach od 10—12.

SPADŁ Z RUSZTOWANIA murarz Michał Stankiewicz, zajęty na budowie domu w Sygniówce Wielkiej. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala.

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA we Lwowie odbędzie plenarne zebranie we czwartek 29 bm. o godz. 5 po poł. w sali posiedzeń plenarnych Izby (ul. Akademicka).

—oo—

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 7.30: Balet Parnella.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.

Poniedziałek godz. 7.30: „Manewry jesienne".

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Mały lord".
ATLANTIC: „Tajna brygada".
CASINO: „Żona, czy sekretarka".
CHIMERA: „Mały buntownik".
UCIECHA: „Droga bez powrotu" i rewia.
GRAŻYNA: „Bolek i Lolek".
KOPERNIK: „Pasteur".
MUZA: „Pokusa".
MIRAŻ: „Za chwilę szczęścia".
PALACE: „Trędowata".
PAX: „Szczęście na ulicy".
RAJ: „Jadzia".
ŚWIT: „Księżniczka czardasza".
STYLOWY: „Zew krwi" i rewia.
PAN: „Bounty".
TON: „Piekielny wąwóz".

—ooo—

Kompania asystencyjna P. P.

uformowana została w naszym mieście. Składa się ona z wysłużonych żołnierzy, a dowództwo kompanii mianowany został komisarz PP. Józef Giżejewski.

Demonstracje uliczne

W sobotę wieczorem ponowiły się demonstracje narodowej młodzieży akademickiej przeciw Żydom. W rozmaitych punktach miasta — przy ul. Zyblikiewicza, Piłsudskiego, Kopernika, Sykstuskiej i in. powybijano szyby w żydowskich sklepach, przy czym poturbowano też kilkunastu Żydów. Wzmocnione posterunki policyjne przywróciły spokój.

Komisje kalkulacji cen

W piątek odbyła się z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie konferencja z przedstawicielami władz wojewódzkich, miejskich i sfer kupieckich miasta Krakowa, mająca na celu skoordynowanie wysiłków czynników urzędowych oraz sfer kupieckich w akcji władz przeciw nieuzasadnionej spekulacji towarowej. Uchwalono wytyczne w kierunku zapobieżenia nieprawidłowościom w interpretowaniu zarządzeń władz. **Uchwalono również powołać do życia komisje złożone z przedstawicieli sfer handlowych i samorządu gospodarczego, które łącznie z władzami wojewódzkimi i miejskimi będą przeprowadzały badania racjonalnej kalkulacji cen towarów, a zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby. Komisje te podejmą pracę w najbliższych dniach.**

Przed obchodem jubileuszowym

ku czci ks. Skargi we Lwowie

Po uroczystych obchodach Skargowskich we wszystkich większych miastach Polski, od będzie się z kolei w pierwszych dniach listopada br. uroczysty obchód we Lwowie ku uczczeniu 400-letniej rocznicy urodzin ks. P. Skargi. Obchód ten przygotowuje komitet obchodowy, zorganizowany staraniem Akcji Katolickiej. Tow. im. ks. Piotra Skargi we Lwowie oraz Zjedn. Sodalicyj Mar. Protektorat nad obchodem objęli już księża arcybiskupi dr. B. Twardowski i dr. J. Teodorowicz oraz wojewoda Iw. W. Belina-Prażmowski. Obchód ten w formie „Tygodnia Skargowskiego" odbędzie się w dniach od 3 do 8 listopada br. i obejmować będzie odczyty naukowe o ks. Skardze na Uniwersytecie, uroczyste triduum w kościele OO. Jezuitów oraz na zakończenie uroczyste nabożeństwo w bazylice archikatedralnej w dniu 8 listopada, po czym o godz. 12 odbędzie się uroczysta akademia w Teatrze Wielkim.

—ooo—

Uroczystość Chrystusa-Króla w Krakowie

TELEGRAM KATOLIKÓW KRAKOWA DO KATOLIKÓW HISZPANII.

Wczorajsza niedziela była świętem ku czci Chrystusa Króla, zarazem świętem Akcji Katolickiej. Na nabożeństwach i obchodach ku czci Chrystusa Króla zgromadziły się w kościołach oraz w salach w kilku punktach Krakowa bardzo liczne zastępy wiernych. W czasie Mszy św. w kościele św. Piotra i Pawła o godzinie 8 rano, odprawionej przez Ks. Metropolitę Sapiehę przystąpiły tłumy wiernych do Komunii św. Komunii św. udzielał Ks. Metropolita Sapieha oraz kilku kapłanów. Po Mszy św. Ks. Metropolita Sapieha przemówił z ambony do zgromadzonych wiernych, wspomniał o swym liście pasterskim, wydanym na dzień dzisiejszy i podniósł, że w całym świecie powstają w naszych czasach **dwa fronty: jeden z Bogiem, drugi bezbożny. Książę Metropolita oświadczył, że w liście swym wezwał nie tylko katolików, ale wszystkich ludzi dobrej woli, by wspierali front Boży, jako front ładu i pokoju,** i przestrzegł przed frontem bezbożnym, komunistycznym. Arcypasterz podkreślił z jaką to usilnością wyznawcy frontu bezbożnego prowadzą swą agitację, posługując się często podstępem, usiłując paktować nawet z frontem Bożym, by w ten sposób wprowadzić w nim dezorganizację i w konsekwencji odnieść zwycięstwo. Katolicy powinni być zdecydowani w swej postawie i prowadzić stanowczą walkę w obronie Kościoła i Ojczyzny. **Ks. Metropolita przestrzegał przed hołdowaniem własnym kapliczkom i wzywał do pracy solidarnej.**

Imponującym był widok Złotej Sali w Domu Katolickim o godzinie 12 w czasie akademii ku czci Chrystusa Króla. Tłumy zajęły parter, galerie i przejścia dokoła olbrzymiej sali. W pierwszym rzędzie zasiedli dostojnicy duchowni i świeccy: książę metropolita Sapieha, ks. biskup sufragan Rospond, księża prałaci Domasik i Kulig, ks. prof. K. Michalski, ks. prałat Hanuszek, ks. prof. Bystrzonowski, przedstawiciel województwa nacz. Żółkiewicz, wiceprez. Klimecki, przedstawiciel kuratorium, przedstawiciel starostwa grodzkiego mgr. Hordziejewski, dyrektor Wyższego Studium Handlowego prof. Bolland, profesorowie Uniw. Jag. Rubczyński i Piotrowicz i w. innych. W półkolu nad podium widniał krzyż ozdobiony koroną, symbolem Chrystusa-Króla oraz napis: **„Duch Chrystusa w szkole i wychowaniu jako podstawa odbudowy Narodu".** Na stopniach podium stanęły poczty sztandarowe organizacyj katolickich. Po odśpiewaniu pieśni przez chór międzyszkolny razem z chórem Krak. Semin. Duchownego pod batutą prof. Suwary, wygłosił przemówienie prof. Sławiński z Katowic. Mówca wyjaśnił znaczenie wczorajszego święta jako święta Akcji Katolickiej, rozpoczynającego nowy okres jej pracy. Rok miniony poświęcony był chrześcijańskiej rodzinie, rok bieżący poświęcony będzie w myśl życzeń Episkopatu najważniejszemu zadaniu, jakie rodzina ma do spełnienia: wychowaniu. Mówca obszernie przedstawił usiłowania odsunięcia młodzieży od wpływu religii i domu, co w konsekwencji prowadzi do wewnętrznego załamywania się tej młodzieży. Wychowanie dzieci musi się oprzeć na fundamencie praw i przykazań bożych. Jak w życiu rodzinnym musi panować duch Chrystusowy, tak i w wychowaniu winien być duch Chrystusowy, który doprowadzi do najlepszych wyników. Duch Chrystusowy powinien zapanować również w wychowaniu szkoły, która ma współpracować z wychowaniem rodzinnym. **Duch Chrystusowy w szkole winien panować nietylko przy nauce religii, lecz winien przepoić wszystkie jej poczynania; szkoła będzie tylko wtedy katolicką, gdy nauczyciel będzie szczerym katolikiem.**

Po przemówieniu prof. Sławiński zaproponował wysłanie do hiszpańskich katolików na ręce ks. biskupa w Burgos następującego telegramu: — **„Zebrani na uroczystej akademii katolicy Krakowa ślą w dnin święta Chrystusa Króla bohaterskim braciom w Hiszpanii gorące pozdrowienia w Chrystusie Panu, pełni głębokiej czci i uznania dla ich ofiarnych zmagań z barbarzyństwem i anarchią, zapewniając o swej duchowej łączności i o żarliwych modlitwach, by na hiszpańską ziemię powrócił jak najprędzej pokój Chrystusowy i by w wychowaniu zapanował jak najprędzej duch Chrystusowy".**

—ooo—

Konsekracja kościoła św. Agnieszki

Wczoraj przed południem odbyło się w Krakowie uroczyste poświęcenie kościoła garnizonowego Św. Agnieszki na Kazimierzu w Krakowie. Uroczystość zaczęła się już w sobotę uroczystą procesją z relikwiami. Konsekracji kościoła w niedzielę dokonał **Ks. Biskup polowy Gawlina,** który odprawił następnie uroczystą Mszę św. pontyfikalną. W czasie Mszy św. wygłosił podniosłe kazanie ks. dziekan dr Zapała, w którym podniósł znaczenie poświęcenia nowego kościoła w czasach dzisiejszych, gdy kryzys gospodarczy uniemożliwia społeczeństwu spieszenie z ofiarą na taki cel, oraz gdy rozpętane bezbożnictwo w niektórych krajach pali i niweczy świątynie Boże. Po kazaniu Ks. Biskup Gawlina złożył podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do wykupienia z rąk żydowskich i odnowienia kościoła, a m. in. ś. p. Ig. Sarnie, który był duszą komitetu wykupienia. Na uroczystej Mszy św. byli obecni Książę Metropolita Adam Stefan Sapieha, wojewoda krakowski Gnoiński, dowódca O. K. V. gen. Narbutt-Łuczyński, liczny korpus oficerski, żołnierze garnizonu krakowskiego oraz wierni.

Kronika krakowska

PAŹDZIERNIK.

26. Poniedziałek: Św. Ewerysta i Lucjana.
27. Wtorek: Św. Jezusa Chrystusa, Króla.

—o—

DOCHÓD Z XIII TYGODNIA LOTNICZEGO W KRAKOWIE wynosi 8.262.89 zł., a wydatki 1.704.50 zł. Do przysporzenia dochodu przyczyniła się wydatnie loteria fantowa, urządzona przez kupiectwo i intensywna praca Obwodu Pocztowego. Koło Więzienne LOPP we własnym zakresie przysporzyło 624.77 zł. dochodu.

OTWARCIE ŁAŹNI MIEJSKIEJ. Zarząd miasta w Krakowie podaje do wiadomości, że miejską Łaźnię ludową przy ul. Karmelickiej 49 otwiera się w dniu 26 bm., po uskutecznieniu najkonieczniejszych robót. Łaźnia czynna będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 14—20, a w soboty od 10—21.

CHŁOPIEC POD TAKSÓWKĄ. W sobotę wieczorem na ul. Długiej wpadł pod taksówkę 5-l. A. Wróbel i doznał złamania podudzia. Lekarz Pogotowia udzielił chłopcu pierwszej pomocy i przewiózł go do szpitala.

—:OO:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

UDZIAŁ POW. KOŁA INWALIDÓW WOJ. R. P. W KRAKOWIE zawiadamia członków o zbiórce w czwartek, dn. 29 bm. o godz. 16.30, celem wzięcia udziału w uroczystości apelu poległych w bitwie pod Mołotkowem. Kancelaria Koła przyjmuje zgłoszenia na bilety na uroczysty wieczór w Teatrze Miejskim po bardzo niskich cenach.

ODCZYT W TOW. PRZYRODNIKÓW. We wtorek, 27 bm., w Zakł. Mineral. U. J. Gołębia 11 odbędzie się zebranie naukowe Oddz. Krak. Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika, w czasie którego prof. dr T. Marchlewski wygłosi odczyt p. t.: „Kilka zagadnień z hodowli czerwonego polskiego bydła" (z przezroczami). Początek o godz. 6.15 wiecz. Goście mile widziani.

— OOO —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek: Wiecz. przedstawienia nie będzie.
Wtorek: „Cudze dziecko".

ŚWIT: „Ada to nie wypada".
WANDA: „W blasku słońca".
APOLLO: „Upiór na sprzedaż".
SZTUKA: „Róża".
UCIECHA: „Anthony Advers".
PROMIEŃ: „Pasteur".
STELLA: I. „Samochód Nr. 99" II. „Annapolis".
ADRIA: „Jadzia" z Jadwiga Smosarską.
BAGATELA: „Człowiek o 100 maskach" oraz rewia pt.: „Złota polska jesień".
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 26 b. m.: „W pogoni za szczęściem".

— * —

Otwarcie wystawy W. Kossaka

W niedzielę w południe otwarta została w Pałacu Sztuki na pl. Szczepańskim w Krakowie wystawa dzieł znakomitego artysty-malarza Wojciecha Kossaka. Wystawę urządzono ku uczczeniu 60-lecia twórczości artysty. Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli bardzo liczni przedstawiciele władz z p. wojew. Gnoińskim na czele, przedstawiciele świata sztuki i nauki oraz literatury. **Niezwykle licznie stawiła się publiczność i podziwiała wielką ilość płócien Kossaka, zajmujących wszystkie sale Pałacu.** W czasie uroczystości złożył artyście życzenia imieniem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie prof. Pautsch.

Wielka obława nocna na terenie Krakowa

W nocy z 24 na 25 bm. przeprowadzoną została w Krakowie przez organa policyjne I, IV i V komisariatu obława. W czasie obławy odprowadzono do I Komisariatu 44 kobiety lekkich obyczajów za wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu oraz 9 alfonsów, to jest **razem 53 osoby,** które zatrzymano w aresztach policyjnych. Obława na plantach Dietlowskich na terenie IV komisariatu dała jako rezultat **odprowadzenie do komisariatu 8 kobiet lekkich obyczajów** Na terenie komisariatu V zatrzymano **17 osób,** spośród których 3 zwolniono a 14 pozostawiono w areszcie dla stwierdzenia tożsamości.

Rzeczy ciekawe.

Najmniejsza na świecie maszyna rotacyjna

W dużym porcie Niemiec, w Hamburgu została zbudowana maszyna rotacyjna o liliputcich rozmiarach. Długość jej wynosi 90 cm., szerokość 28, wysokość 50 cm. Maszyna jest poruszana słabym motorem. Nie jest ona zabawką, drukuje bowiem gazetę o wymiarze 7—5x12 cm. Na godzinę może wydrukować pięć tysięcy egzemplarzy, wyrzucając je już automatycznie złożone. — Liliputcia ta maszyna jest zbudowana ściśle według wzoru normalnej maszyny rotacyjnej.

Pieniądze fałszowano już przed dwoma tysiącami lat

Technika, jaką stosowano w starożytności do fabrykacji monet, jest nam dziś bardzo dobrze znana ze wszystkimi szczegółami. Haicj natomiast jest znana technika, jakiej używano przy fałszowaniu monet. Nie ulega wątpliwości, że musi być ona zasadniczo wyższą. Przeprowadzone studia nad fałszywymi monetami z 4 i 1 wieku przed Narodzeniem Chrystusa, wykazały, że fałszowane były monety srebrne. Analiza mikroskopowa oraz badania laboratoryjne mechaniczne udowodniły, że początkowo w bardzo tanią miedź wklepywano cieniutką powłokę z blachy srebrnej, następnie rozgrzewano pojedyncze sztuki do 700—850 stopni i tłoczono na nich znaki, umieszczone na prawdziwych monetach.

NAJSZYBSZY POCIĄG POSPIESZNY.

Do niedawna jeszcze Niemcy posiadały u siebie najszybsze pociągi pospieszne. Ostatnio pierwszeństwo to odebrały im Stany Zjednoczone Am. Półn. Uruchomiono bowiem na linii kolejowej Santa Fe elektryczny pociąg błyskawiczny, który przebywa drogę pomiędzy La Jounta a Didge — City, wynoszącą 315 km w 145 min.

ZNAK ZAPYTANIA DO XVI WIEKU BYŁ NIEZNANY!

Czy kto chce wierzyć, czy nie — znak zapytania przed wiekiem XVI był zupełnie nieznany. Wydaje się to dziś wprost komiczne. Dopiero jeden z drukarzy książek w Wenecji, nazwiskiem Aldus Manutius, wprowadził w książkach i pismach, przez siebie drukowanych ten znak, jako skrót wyrazu „quaestio" — „pytanie".

TAPETY OGRZEWAJĄCE MIESZKANIA.

Angielskie budownictwo przeprowadza obecnie próby używania przy budowie nowych domów tapet, któreby równocześnie ogrzewały mieszkania. Są one wyprodukowane z mieszaniny niklu i miedzi, grubości jednego milimetra szerokości jednego metra. Są one wmontowane w ten sposób, że specjalnymi przewodnikami włącza się je w sieć oświetleniową, z której płynie w te płyty prąd elektryczny, rozgrzewając tapety te do 35 stopni Cel. Jak do tej pory, brak jest narazie bliższych danych co do celowości tego rodzaju ogrzewania, tak z punktu widzenia gospodarczego, jak również praktycznego.

Radio.

PROF. IGNACY CHRZANOWSKI O STASZICU I KOŁŁĄTAJU.

W ciekawym cyklu odczytów poświęconych „Naprawie Rzeczypospolitej" czeka radiosłuchaczy dnia 26. X. o godz. 17 interesująca, zarówno ze względu na osobę prelegenta, jak i temat, audycja. Oto usłyszymy przed mikrofonem zasłużonego historyka literatury, prof. Wszechnicy Jagiellońskiej dr. Ign. Chrzanowskiego. Tematem będzie profil ideowy i duchowy dwóch najwybitniejszych pisarzy politycznych XVIII. wieku, Staszica i Kołłątaja. Postacie tych gorących, choć krańcowo różnych patriotów doby Sejmu wielkiego, a zarazem typowych przedstawicieli epoki oświecenia, są niejako synonimem burzliwych czasów, w których narodziła się wiekopomna Konstytucja 3 Maja. Tym ciekawszym jest zatem zagadnienie, jak ci dwaj ludzie, Staszic — szlachetny demokrata i idealista polityczny, oraz Kołłątaj — zwolennik silnej władzy wykonawczej, ojciec Konstytucji 3 Maja, trzeźwy i realny polityk, wyobrażali sobie naprawę tej Polski, która dopiero dzięki Konarskiemu i Komisji Edukacyjnej dźwigała się z toni czasów Saskich. Temat jest formalnie historyczny, w gruncie rzeczy jednak ma cechy najbardziej aktualne. Kogóż bowiem, w czasie powszechnych na świecie przemian, nie interesuje pytanie, jak półtora wieku temu przy akompaniamencie wielkiej rewolucji francuskiej, uległ naprawie ustrój Rzeczypospolitej i sam sposób myślenia, światłych warstw społeczeństwa. — Z tych przyczyn ogół Polski niewątpliwie zainteresuje się przemówieniem prof. Chrzanowskiego o dwu wielkich patriotach.

„ZIMNIACYSKO UHA POZWOZE, I JESCE GO UHA POWIONZE" — tak śpiewają żarnowieccy wieśniacy przy kopaniu ziemniaków. — Wiele jeszcze innych zanikających piosenek ludowych i opowieści skrzętnie zgromadził z tych okolic R. Siekański i przedłoży je słuchaczom całej Polski w poniedziałek 26 bm. o godz. 19—19.30 w audycji p. t. „Kopanie ziemniaków". Audycję tę wykona zespół włościański z Żarnowca n. Pilicą, pod kierunkiem radiofonizatora.

—ooo—

Programy stacyj radiowych

WTOREK, DNIA 27-go PAZDZIERNIKA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół: 8.10—11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert orkiestry P. R.; g. 12.40 Programy lokalne; 12.50 Dziennik południowy; 15 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne: 16.15 Skrzynka PKO; 16.30 Orkiestra P. R.: 17 Pogadanka; 17.15 Sonaty skrzypcowe: g. 17.35 Utwory organowe; 17.50 Monolog; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Pogadanka; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna: 19 Dyskutujmy; 19.20 Koncert ze Lwowa: 20 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia: 20.15 Programy lokalne: 20.30 Dziennik wieczorny; 20.40 Pogadanka; 20.50 „Il Maestro di Capella" — opera (transmisja z Turynu); 21.30 Kwadrans poezji Teofila Lenartowicza: 21.45 Włoskie pieśni ludowe (transmisja z Turynu); 22.15 Muzyka taneczna z płyt; 23—23.30: Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków (293.5 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt; 12.40 Prosimy do mikrofonu; 14 Muzyka lekka i taneczna z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Czy wiecie, że...: 15.50 Piosenki włoskie z płyt; 16 Odczyt; 18.20 Płyty; 18.45 Program na dzień następny; 20.15 Muzyka z płyt.

Lwów (377.4 m). Godz. 7.25 Program na dzisiaj: 7.30 Parę informacyj: 7.35 Muzyka z płyt; g. 12.40 Pisze testament: 14.30 Koncert życzeń: g. 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące: 15.35 Muzyka salonowa z płyt; g. 15.50 Opowiadanie dla dzieci; 16 Muzyka lekka z płyt; 18.20 Płyty; 18.35 Szkic literacki; 20.15 Muzyka z płyt.

Warszawa (1336.0 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt: 12.40 Skrzynka rolnicza; 15.15 Muzyka z płyt: 16 Stolica i jej sprawy; 16.10 Życie kulturalne stolicy: 18.20 Koncert reklamowy: 18.45 Program na jutro: 20.15 Muzyka z płyt; 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice (395.8 m). Godz. 6 Pieśń poranna; g. 6.03 Muzyka z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; g. 7.30 Muzyka lekka z płyt; 12.40 Pogadanka; 13: Koncert życzeń z płyt: 13.15 Płyty; 13.50 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Chwilka społeczna: 15.40 Lekcja polskiego; 15.55 Płyty; 18.20 Felieton; 18.30 Woda — nowela; g. 18.45 Program na jutro: 20.15 Muzyka z płyt.

Przed nominacjami w armii

„A. B. C." pisze:

„Prasa przyniosła wiadomość o nominacji na stanowisko generałów broni. Tymczasem wyjaśniono, że nominację na stanowisko generała broni otrzyma **tylko gen. K Sosnkowski.**

Fałszywa wiadomość ukazała się w „Ekspressie Porannym", to jest w organie prorządowym, który ze szczególnym zamiłowaniem „piętnuje" plotkarstwo. Nie trzeba chyba uzasadniać, dlaczego rozsiewanie fałszywych plotek na temat zamierzonych awansów w armii jest najbardziej godne potępienia. Niech niższe szarże nie zajmują się lepiej awansami generałów".

Dodać należy, że „Ekspresem Porannym" kieruje m. in. p. Miedziński.

HENRYK BORDEAUX 47

Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

Tak, miała go u swych stóp, w zachwycie i błaganiu tym bardziej, że jego miłość wyjątkowo tylko bywała zaspakajana. A czyż sama w pragnieniu, którym poiła jego i siebie w dodatku, nie znajdywała jakiejś gorzkiej rozkoszy, opanowując jego i siebie, aby tym pewniej i tym łatwiej dojść do celu, który sobie postawiła? Będzie jego żoną, w oczach wszystkich, w jasności dnia. Po powrocie z Londynu zapowiedziała mu, że nie zniesie już tych mrocznych, tajemnych spotkań, ani przykrości ukrywania i kłamstw, a tak wielkim było jej pragnienie szczerości, że zarzucała swemu przyjacielowi małoduszność, tchórzostwo, dwulicowość. Kochała go na swój sposób, więcej intelektualny niż zmysłowy i sentymentalny, raczej złożony z dumy i ambicji, niż z ducha ofiary i oddania, właściwego kobiecie. Lecz ukrywając skrzętnie pożerającą ją namiętność, zapewniała sobie wpływ na ojca i córkę, chcąc całkowicie pognębić swą rywalkę, aby była zmuszona sama zejść im z oczu.

Ale Genowefa nie chce, nigdy nie zechce się usunąć. Trzymała się miejsca kurczowo, jak pewne owady wpijające się w posadzkę. Można było stąpać po niej — ona pozostanie. Jedynym aktem czynnego jej oporu była odmowa widywania panny de Ligny.

— Nie będę przyjmowała tej kobiety.

— Żądam, abyś ją przyjmowała.

— Jestem u siebie. Niech tu nie przychodzi.

— Nie jesteś już u siebie. Ona przyjdzie, ile razy będę sobie życzył.

To był bunt. To było, czego pragnął. Żona ustąpi przed jego przyjaciółką. Nie usłucha rozkazu tak uwłaczającego. Odejdzie nareszcie i rozwód będzie mógł być przeprowadzony.

Nie odeszła. Ale ile razy panna de Ligny przychodziła na obiad, kazała zdejmować swoje nakrycie ze stołu i szła do swego pokoju, gdzie przeważnie już nic jeść nie chciała. Z początku mąż szedł za nią i podniesionym głosem domagał się jej obecności. Z uzmysłowioną słodyczą odpowiadała niezmiennie.

— Jestem chora. Chyba wolno mi być chorą.

Nie mógł jej sprowadzać przemocą. Burzyła się w nim nieraz krew plebejuszowska. Obelżywe słowa cisnęły mu się na usta. Lecz autorytet Gisleny działał z odległości na niego. Urobiła go tak, żeby się nie ważył wbrew jej woli na fizyczną przemoc i zniewagę publiczną. Z wściekością wstrzymywał się od gwałtu. Z czasem nienawiść nastąpiła po miłości. Jakże łatwo zapomnieć o przeszłości, gdy jesteśmy sobą już przez wspomnienie. Tylko przeszłość sprawia, że nie jesteśmy różańcem zjawisk bez łączności ze sobą. Ona splata w całość różne zdarzenia naszegożycia i tworzy jednolity dramat odegrany przez jedną osobistość, miast luźnych scen z różnymi aktorami. Jej zawdzięczamy nasz charakter, choćby nielogiczny, jej, że mniej więcej znamy samych siebie, że nasza historia wzbogaca się wciąż, chociażby duch nie rósł, że dążymy niekiedy do większej, wewnętrznej harmonii. Czym byłby naród bez historii? Jakaż osobowość mogłaby w nas istnieć bez pamięci? Każda nasza minuta to sposobność do kształtowania nas samych, lub do rozprzęgania, do rozrostu, lub degeneracji. Obecna chwila ogląda się na przeszłość, a życie toczy się dalej, między jasnymi cieniami a wschodzącym brzaskiem. Lecz jak można wiele osobie istoty, którą się miłowało najgoręcej, odczuwać tylko znudzenie, przesyt a nawet nienawiść? To będzie wieczną zagadką dla dwojga kochających po zerwaniu.

Więzy cielesne, były tym, co jeszcze najdłużej łączyło związek doktora Luberta z jego żoną. Ona sama rozwiązała je odsuwając się od wszystkiego przed tym, gdy prawie mimowoli nie chciała brać udziału w nowym życiu męża, a rozwiązując te więzy, zaznaczyła wyraźnie ich rozłąkę. Więc też nic w nim już nie pozostało z tego, co stanowiło ich szczęście przed wojną i coby mogło wpłynąć na załagodzenie postanowienia.

Nie? Nie całkiem. Pozostawała ich córka, a nawet zrazu spostrzegł ze zdziwieniem, że potrosze Ewelka brała przykład z niego i zdawała się zaniedbywać matkę, by wejść w jego ślady, w ślady wiodące do panny de Ligny. Gdy więc przed tym mniemał, że córka pocieszy matkę po jego stracie, przyzwyczaił się do myśli, że ją weźmie ze sobą na nową drogę życia, że ją zachowa, skoro była tak podobna do niego i wolała go, skoro wszystko wiązało ją raczej z nim niż z matką, zdolność, upodobania, zachowanie, uczynki, skoro poddawała się łatwo czarownemu wdziękowi Gisleny, jak gdyby swej starszej siostry. Gdy matka usuwała się przed tamtą, patrzała ze smutkiem lecz biernie na to zamknięcie się w sobie, którego nie chciała i nie umiała tłumaczyć, wzdragając się wnikać w istotną jego przyczynę i sądząc, że to niechęć nieusprawiedliwiona. Doktór Lubert przynajmniej w jednej kwestii przyznawał słuszność żonie. Po prosiła go nieledwie z pokorą, aby zechciał pozwolić na zapraszanie Stefana Dureta. To był mąż, którego on, tak jak ona, życzyli sobie dla Eweliny. Ale trzeba było wyrzec się tego projektu. Ewelina nie tylko nie patrzyła miłym okiem na starania się młodego lekarza o jej względy, lecz mroziła go obejściem niechętnym a nawet pogardliwym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na morskich szlakach.

Warszawa nie docenia wartości żeglugi rzecznej

Każde większe miasto, położone nad rzeką żeglową, tym więcej nad rzeka, dającą bezpośredni dostęp do morza, stara się wyciągnąć dla siebie, jak największe korzyści z ruchu żeglugowego i nie szczedzi wydatków na odpowiednie handlowe urządzenie pobrzeży i wyposażenie w najlepsze urządzenia wyładunkowe. Miasta starają się również skupić na tym obszarze różne urządzenia pomocnicze jak magazyny, biura ekspedycyjne i t. p., wyszukując odpowiednie baseny, zapewniające przy tym statkom dogodny postój.

Warszawa ma narazie jeden port handlowy, na Saskiej Kępie wykończony tylko częściowo. Obroty wiślane w Warszawie wzrastają i w r. 1935 przekroczyły dwukrotnie najsilniejsze obroty przedwojenne, choć w I półroczu 1936 spadły, w porównaniu z I półroczem 1935 r. o 4.5%, być może przejściowo, co się często zdarza, ale już w sierpniu 1936 przekroczono obroty w sierpniu 1935 r. Mimo to port ten komuś zawadza, zapewnie nie władzom miej. gdyż z tej strony podkreślono niejednokrotnie wartość portu dla miasta, i starano się, aby miasto uzyskało i inne porty, w dogodniejszych miejscach, wychodząc z założenia, że port na Saskiej Kępie nie będzie mógł zaspokoić wszystkich potrzeb żeglugowych miasta, bo położony jest niezbyt szczęśliwie, ponieważ tereny, na których mógłby się rozszerzyć nie będą nigdy miały charakteru dzielnicy handlowej i dlatego dalsza rozbudowa tego portu, po za obecne baseny, nie jest wskazana.

Wiadomo w jakim stanie zaniedbania znajduje się Wisła w obrębie Warszawy, stolicy państwa 33 milionowego i że kredyty przeznaczono na Wisłę łącznie z robotami portowymi są bardzo szczupłe. Dla tego zdumienie wywołały komunikaty „Iskry“, o zmniejszeniu obrotów wiślanych w Warszawie w pierwszej połowie 1936 roku o 4,5% w porównaniu z pierwszą połową 1935, a wzroście obrotów kolejowych z powodu zniżek taryfowych wobec czego „stołeczne sfery gospodarcze“ dochodzą do przekonania, że przekazywanie dalszych kredytów Funduszu Pracy na port na Saskiej Kępie **nie okazuje się celowym (?)** i dlatego kredyty te należałoby raczej przeznaczyć na inne pilne roboty na prowincji.

Niemcy przyznają się do Rogozińskiego

Wychodzące w Berlinie pismo „Ostland“ zajmujące się specjalnie sprawami niemiecko-wschodnimi, w numerze 16 umieściło artykuł o polskim odkrywcy Kamerunu Rogozińskim. W artykule tym pismo „Ostland“ stara się udowodnić, że **Polska z tytułu odkrywczych wypraw Rogozińskiego nie posiada żadnych praw do Kamerunu, ponieważ Rogoziński pochodzić ma z niemieckiej (?) rodziny przemysłowców Scholtzów,** zamieszkałych ostatnio w Kaliszu.

Znaczenie ropy w żegludze światowej wzrasta

Przed wybuchem wojny światowej w roku 1914 ogólno-światowa flota handlowa o 45403877 BRT posiadała w 88.84 proc. kotłów opalanych węglem, 2.65 proc. kotłów opalanych ropą, a zaledwie 0.45 proc. ropnego napędu. Według najnowszych obliczeń ogólnoświatowy tonaż wynosi obecnie 66004885 BRT. Ilość okrętów posiadających kotły węglem opalane wynosi 49.1 proc., kotły opalane ropą 30.38 proc., a ilość okrętów o napędzie motorowym wynosi 18.89 proc.

Więzienne lochy w podziemiach latarni morskiej

Podziemia latarni morskiej Stefana Żeromskiego na przylądku Rozewskim, jak się okazuje, stanowiły przed wiekami **kaźń, gdzie** przebywali więźniowie skazani **przez sądy** lęborsko-puckie. Niezależnie od **odsiadywania** kaźni w latarni, **więźniowie pomagali ówczesnym latarnikom w pracy nad utrzymywaniem stałego ognia, palącej się w kotle smoły i płonących żagwi,** na latarni morskiej. **Kocioł** z palącą się smołą stanowił w owych czasach znak świetlny dla płynących okrętów. **Podziemia** dawnej kaźni są dobrze zachowane, **istnieją** jeszcze wnęki, gdzie więźniowie **sypiali.** Podziemia te służą dziś za piwnice.

Latarnia morska Stefana Żeromskiego, będąca jedną z najsilniejszych na **Bałtyku, a** trzecią z rzędu w Europie, sądząc z **daty znajdującej** się na murze kamiennego **cokołu, zbudowana** została w roku 1624. Są **jeszcze dokumenty,** wykazujące, ile sągów drzewa **spalono** na latarni.

Jaką musimy posiadać flotę wojenną

Według opinii kół wojskowych Polska powinna posiadać flotę wojenną o następującym składzie:

a) 3 okręty liniowe po ca 25.000 ton, IX dział 305 mm., 30 węzłów 3 samoloty; b) 1 krążownik lotniczy 6.000 ton, VIII dział 152 mm., 35 węzłów, 12 samolotów; c) 1 krążownik minowy — 4.500 ton, VIII dział 120 mm, 35 węzłów, 600 min, 2 samoloty;

d) kontrtorpedowców ca 2.000 ton i 39 — 40 węzłów; e) 12 eskortowców ca, 600 ton i 30 węzłów; f) 12 torpedowców motorowych ca 15 — 20 ton, 45 węzłów;

g) 12 łodzi podwodnych po 500 ton i 17.5 węzła; h) 3 podwodne stawiacze min po ca 1.000 ton i 14 węzłów; i) 6 podwodnych krążowników po ca 1.100 ton i 18 węzłów; j) 1 stawiacz min obrony brzegowej 2.100 i 20 węzłów (okręt szkolny podchorążych); k) 16 traulerów po 150—200 ton; l) 3 okręty pomocnicze (trasportowiec, ropowiec, warsztatowiec) łącznie około 8.000 ton, szybkość 14—15 węzłów; m) 1 baza łodzi podwodnych — 3.000 ton, 16 węzłów; n) 4 holowniki dalekomorskie po ca 120 ton.

Razem około **150.000 ton,** czyli normę przyznaną nam w Genewie podczas obrad konferencji rozbrojeniowej. Część powyższych okrętów już istnieje lub znajduje się w budowie (2 duże kontrtorpedowce, 2 krążowniki podwodne i duży stawiacz min).

Kontrtorpedowców „Wicher“ i „Burza“ po 1.600 ton nie wzięto pod uwagę ze względu na to, że ich typ będzie przestarzały w momencie urzeczywistnienia powyższego programu morskiego (nadawać się będą jeszcze do celów szkolnych).

Koszt wykonania całego programu (łącznie z okrętami będącymi w budowie), wyniósłby około **1.500.000.000 zł.,** rozłożony na 10 lat, z możliwością spłat i po tym terminie. Roczne spłaty nie przekraczałyby 15 milionów złotych.

200 nowych okrętów za 350 milionów dolarów wybudują Stany Zjednoczone

W najbliższym czasie wejdzie w życie ustawa o subsydiowaniu marynarki handlowej Stanów Zjednoczonych A. P., oparta w zasadniczej formie na projekcie ustawy t. zw. Billu Copelanda. Ustawa ta zawiera następujące ciekawe ustępy. Powołana zostanie komisja morska Stanów Zjednoczonych złożona z 5 osób, wybranych na lat 6. Kontrakty przewozu poczty, jako forma ukrytej subwencji, zostaną odwołane przed 1 czerwca r. 1937, z umożliwieniem zainteresowanym liniom wystąpienia do Komisji Morskiej o przyznanie pożyczek budowlano-eksploatacyjnych.

Ustalone zostaną wyrównawcze subsydia na budowę i eksploatację statków amerykańskich w wysokości **33,5%,** a według uznania Komisji nawet **50% kosztu budowy jednostki.** Linia okrętowa ma w takim wypadku pokryć **25% całego kosztorysu, a resztę opłaca w 20 ratach rocznych wraz z oprocentowaniem.** Różnica między kosztem budowy danej jednostki w stoczni zagranicznej, a kosztem budowy w Ameryce, będzie stanowić owe subsydium wyrównawcze, które nie może przekroczyć **33.5 — 50% całego kosztu.**

Subsydia eksploatacyjne zastąpią kontrakty pocztowe i będą w podobny sposób przyznawane dla pokrycia różnicy kosztów eksploatacji statków w Ameryce w porównaniu z mniejszymi kosztami takiej eksploatacji zagranicą.

Nowa ustawa przewiduje następnie granicę wysokości subsydiów, oraz zarobków firm i osób korzystających z subsydiów, ustala sposoby walki z systemami, subsydiowanie innych krajów i t. d.

Personel statków towarowych subsydiowanych musi być w 100% amerykański. Na statkach pasażerskich natomiast — personel amerykański musi osiągnąć normę **90%** dopiero w ciągu trzech lat.

Sfery zainteresowane spodziewają się, że nowa ustawa stworzy realne podstawy do rozbudowy i modernizacji marynarki handlowej Stanów Zjednoczonych, i, że przy użyciu na ten cel sumy ca **350 milionów dolarów,** uda się wybudować w ciągu najbliższych 7 lat conajmniej **200 nowych okrętów.**

Ruiny „Wielkiego Szańca“ w Wielkiej Wsi

W zabudowaniach gospodarczych, ongiś należących do rodziny rybackiej Płomieniów w Wielkiej Wsi, a dziś stanowiących własność rybaka Delinga, znajdują się doskonale zachowane **ruiny dawnych fortyfikacyj polskich z czasów Władysława IV,** a zbudowanych w roku 1638 przez inż. królewskiego Playtnera, twórcy warowni Władysława i Kazimierza na półwyspie Helskim. Na ruinach obecnie wznoszą się budynki gospodarcze, Jak się okazuje, podziemny mur stanowi cząstkę dawnego „Wielkiego Szańca“, który wraz z fortami „Władysławem“ i „Kazimierzem“ w Wielkiej Wsi, stanowił czołówkę obronną portu wojennego w Pucku.

50-lecie pierwszej motorowej łodzi

Jesienią obecnego roku mija 50 lat, kiedy po raz pierwszy niemiecki konstruktor **Gotlieb Daimler** zastosował wynaleziony motor spalinowy do napędu śruby okrętowej. Zanim Daimler mógł zastosować całkowicie swoje pomysły musiał pokonać cały szereg trudności i to przede wszystkim **natury prawnej.**

———oo———

Z kroniki wybrzeża

KRAKÓW, JEDZIE DO HAWANY. — Onegdaj z Gdyni do Hawany na Kubie wyruszył statek „Kraków“ z większym ładunkiem zboża.

ŁAWICE SZPROTÓW NA BAŁTYKU. Na wysokości Rozewia, Wielkiej Wsi, Chałup i Kuźnicy flotylla rybaków polskich i zagranicznych od pewnego już czasu łowi ławice szprotów i śledzi. Połowy trwają dzień i noc i są bardzo intensywnie kontynuowane. Szczęście sprzyja naszym rybakom przybrzeżnym, którzy obecnie po minionych nawałnicach na Bałtyku łowią wielkie ilości węgorzy. Nie należy do rzadkości znalezienie w jednym żaku ponad dwa cetnary zdobyczy.

SENAT GDAŃSKI NIE ZEZWALA NA SPRZEDAŻ STATKÓW ŚRÓDLĄDOWYCH. Ponieważ w ostatnich dwóch latach sprzedano za granicę znaczną ilość gdańskich statków śródlądowych (około 30) senat gdański wydał rozporządzenie, które pod groźą kary więziennej, zakazuje sprzedaży jakiegokolwiek statku śródlądowego bez zezwolenia senatu.

NOWE WĘDZARNIE W PUCKU. Pod Puckiem przy szosie do Zelistrzewa w stadium ukończenia znajdują się dwie wielkie wędzarnie ryb, każda po 20 pieców, które już w obecnym sezonie szprotowym będą czynne. Dzięki powstaniu tych nowych placówek przemysłu rybnego na wybrzeżu polskim 60 bezrobotnych mieszkańców Pucka znajdzie przez szereg miesięcy pracę nad przeróbką surowca.

Kolonia, która poszukiwała metropolii

W polityce kolonialnej krótkowzroczność nigdy nie popłaca. Jako klasyczny przykład prasa francuska przytacza sprawę Wysp Wielkanocnych, które w roku 1887 zaproponowały Francji objęcie nad nimi protektoratu. Ministerstwo Marynarki, któremu wtedy kolonie podlegały, odrzuciło tę prośbę, ponieważ nie widziało pożytku ze skalistych wysp, których jedynym bogactwem było **40.000 baranów,** a administracja niewątpliwie dałaby poważny deficyt. Skutkiem tej odmowy Wyspy Wielkanocne zwróciły się z tą samą prośbą do Rzeczypospolitej Chili, która rozciągnęła nad nimi swój protektorat. Francja i Chili łączyły dobre stosunki, sprawa Wysp Wielkanocnych zdawała się być rozwiązana ku zadowoleniu obu stron, kiedy wybuchła wojna europejska. W czasie wojny okazało się, że **jeszcze lepsze stosunki z Chili utrzymują Niemcy.** Korzystając ze skalistej osłony Wysp Wielkanocnych Niemcy umieściły tam swoją flotę, która następnie wyrządziła wiele szkód flocie francuskiej niespodziewającej się nieprzyjaciela na wodach neutralnych. Każdy zatopiony okręt — to miliony franków, których tak niewiele potrzeba było na administrację skalistych wysp.

Anglicy mają coraz bliżej do swych kolonij

Rząd australijski zdecydował się obecnie wziąć udział w eksploatacji stałej linii lotniczej **Londyn — Sydney.** Trasa miała by być pokryta **w 7 dni,** przy komunikacji dwa razy miesięcznie. Ponadto przystąpiono do prac, które mają przyspieszyć przelot na poszczególnych trasach, i tak: **Indie — Afryka Zachodnia 2 i pół dnia. Afryka południowa — Singapore 4 i pół dnia, Afryka Południowa — Australia 6 — 7 dni.** Poza tym W. Brytania chce zaprowadzić codzienną obsługę samolotową na trasie Londyn — Egipt, 5 razy na tydzień **do Indyj,** 3 razy na tydzień **do Aryki Zachodniej i Singapoore,** 2 razy na tydzień **do Afryki Południowej.** Również linia lotnicza **Australia — Nowa Zelandia** ma uledz dalszej rozbudowie. Równocześnie z rekonstrukcją linij pasażerskich opracowywana jest **nowa, tania taryfa lotnicza pocztowa,** która umożliwi dalsze zacieśnienie węzłów ekonomicznych i politycznych kolonij z metropolią.

— * * —

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.